

# Jan Wolski, Paolo Merlo

---

## “Fondamenti e temi di bioetica”, Paolo Merlo, Roma 2009 : [recenzja]

---

Łódzkie Studia Teologiczne 18, 368-371

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

gołe ręce; nóż, kabel, tłuczek do mięsa; rewolwer lub pistolet; ciosy rękoma i nogami, dwa noże, śrubokręt; pasek parciany; koszula nocna i poduszka; sweter.

Spośród czternastu przedstawionych kobiet, dziesięć przyznało się do winy, a cztery nie przyznały się. Gdy chodzi o wyrok, to jedna z nich została skazana na dożywocie, cztery – na 25 lat pozbawienia wolności, dwie – na 8 lat, a pozostałe na – od 11 do 15 lat. Tylko jedna z tych kobiet jest już na wolności. Gdy idzie o koniec kary, to w czterech przypadkach przypada on na lata: 2010–2012, a w pozostałych jest dość odległy: 2016–2019, a nawet: 2022, 2024 czy 2030.

Zgłębiając treści tej wyjątkowej książki, można dokonywać analizy w kierunku określenia, czy dane zabójstwo jest (choćby nie w pełni) egosyntoniczne czy też egodystoniczne. Zabójstwo egosyntoniczne jest zgodne z systemem wartości uznawanym przez sprawcę, a egodystoniczne – zostaje dokonane niejako na przekór postawie moralnej sprawcy. I jeszcze jedna uwaga – zabójstwo należy niewątpliwie rozpatrywać w kategoriach agresji, jednakże w wielu przypadkach ta agresja, czyli zachowanie, jest konsekwencją agresywności jako względnie stałej cechy osobowości.

Niniejszą książkę winno studiować się w odniesieniu do psychologii zła. W polskiej psychologii termin *psychologia zła* jest w zasadzie nieobecny. Wybitnym przedstawicielem psychologii zła jest Philip Zimbardo (emerytowany profesor psychologii Stanford University). Oto definicja prof. Zimbardo (*Efekt Lucyfera*, PWN, Warszawa 2008, s. 27): „Zło polega na zamierzonym zachowaniu się w sposób, który rani, wykorzystuje, poniża, dehumanizuje lub niszczy niewinnej jednostki – lub używaniu swojej władzy i siły systemowej, by nakłaniać lub dać przyzwolenie innym do działania w ten sposób w naszym imieniu”. W skrócie wg Zimbardo *zło*, to „czynić niedobrze, wiedząc co dobre”. Recenzowaną tutaj przeze mnie książkę można by poprzedzić lekturą Zimbardowskiego *Efektu Lucyfera*, w celu głębszego zrozumienia mechanizmów zła.

Na koniec odniosę się do kwestii terminologicznej. Autorka używa w tytule terminu – *morderczynie*, co nie jest do końca słuszne. Tytuł ten zdaje się mieć charakter prasowy, a jako taki ma za zadanie przyciągać uwagę czytelnika. W polskiej literaturze naukowej występują określenia – zabójstwo, zabójcy, zabójczynie, co jest zgodne z obowiązującym kodeksem karnym. W literaturze anglojęzycznej częściej aniżeli w polskiej spotykamy termin – morderstwo. Niektórzy badacze polscy także skłonni są używać tego pojęcia, ale tylko do najokrutniejszych czynów, np. bez żadnych nieścisłości używa się określenia – seryjni mordercy. Dlatego też mam wątpliwości, czy jesteśmy uprawnieni do używania terminu *morderczynie*, w stosunku do wszystkich kobiet przedstawionych w tej, wszakże, znakomitej książce.

ks. dr Waldemar Woźniak  
Katedra Psychologii Sądowej i Penitencjarnej  
UKSW Warszawa

Paolo Merlo, *Fondamenti e temi di bioetica*, wyd. LAS, Roma 2009, ss. 375.

Dzieło Paolo Merlego dotyczy podstaw bioetyki i wybranych jej zagadnień. Autorem jest wykładowca etyki teologicznej w Turynie i na Fakultecie Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie. Jako wykładowca bioetyki współpracuje także z Fakultetem Teologicznym Północnych Włoch, a także Fakultetem Medycyny i Chirurgii Uniwersytetu w Turynie.

Recenzowana publikacja – to nie tylko zbiór wykładów i konferencji wygłoszonych przez Autora do studentów teologii i medycyny oraz zawodowo pracujących w służbie zdrowia – stanowi bowiem pogłębione studium podejmowanych zagadnień. Książka ma charakter kompendium podstawowej wiedzy z zakresu bioetyki. Liczy 375 stron i składa się z trzynastu rozdziałów poprzedzonych dość krótkim wstępem. Każdy rozdział kończy się wykazem bibliograficznym. Brak jest jednak zakończenia całości dzieła.

W pierwszym rozdziale Autor przedstawia początki, rozwój i tożsamość bioetyki. Już na wstępie tego rozdziału wskazuje – pewnie ku zaskoczeniu niejednego badacza tej dziedziny wiedzy – że po raz pierwszy terminu „bioetyka” użył już 1927 r. protestancki pastor Fritz Jahr. Jego artykuł *Bio-Etics* został opublikowany w czasopiśmie „Ethical Relationships of Humans to Animals and Plants” (zob. H.M. Sass, Fritz Jahr’s 1927 Concept of Bioethics, „Kennedy Institute of Ethics Journal” vol. 17, 4 (2007), 279–295). Wspomniany artykuł F. Jahra dotyczył wskazania właściwych relacji, jakie powinny zachodzić pomiędzy człowiekiem a światem zwierząt. P. Merlo w dalszej części tego rozdziału przedstawia „prehistorię” bioetyki, wskazując, że jej początków należy szukać w drugiej połowie XX w. Przedstawia powody pojawienia się tej dziedziny wiedzy. Oczywiście jest zatem wskazanie na jej początki w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a także ukazanie roli, jaką odegrał „ojciec” bioetyki: V.R. Potter. Przedstawione jest także rozprzestrzenianie się bioetyki na Starym Kontynencie.

Drugi rozdział ukazuje wartość i znaczenie pryncypiów w bioetyce. Temat o niezwykle ciężarze gatunkowym. Autor dokonuje analizy uzasadnień norm bioetycznych opartych na pryncypiach. Przywołuje zatem propozycję autorstwa T.L. Beauchampa i J.F. Childressa. Krytyka tychże pryncypiów wskazuje na ich niewystarczalność, zwłaszcza w kontekście znacznej części współczesnego społeczeństwa o nastawieniu liberalno-utylitarystycznym.

Trzeci rozdział poświęcony jest podstawom bioetyki. Autor rozpoczyna analizę od nawiązania do starożytnej filozofii greckiej, wskazując, że istnieje określony fundament wszelkich zasad etycznych: *arché*, i ono stanowi podstawę i uzasadnienie wszystkich innych norm. Stawia zatem pytanie, czy na takie właśnie *arché* można wskazać także w bioetyce? Imperatyw techniczny nie może bowiem stanowić jedynego uzasadnienia działania człowieka. Pojawia się pytanie o relacje pomiędzy technologią a etyką. Autor uzasadnia, dlaczego – szczególnie w technologii dotyczącej działań w medycynie – należy uznać prymat etyki nad techniką. Nie mogło – według Autora książki – zabraknąć refleksji w odniesieniu do *prawa Hume’a*. Rzeczywiście na rozdrożu tego rodzaju refleksji, dyskusji i konfliktów stoi to, co zawiera się o w określeniu tego prawa. Czy rzeczywiście z logicznego punktu widzenia można wyprowadzać wnioski typu: „powinien” z jakichkolwiek przesłanek, które nie zawierają treści „powinien”? P. Merlo wskazuje tutaj na doniosły wkład Bernarda Lonergana, kanadyjskiego jezuitę, jako metodologicznie najwłaściwszą drogę służącą wypracowaniu zasad etycznych w odniesieniu do wartości ludzkiego życia, stosując przy tym teologiczną metodę poznania. Ukazuje także różnice zachodzące między bioetyką „laicką” a moralnością chrześcijańską, wskazując, że uprawianie bioetyki przez chrześcijanina oznacza właściwe „poruszanie się” między wiedzą empiryczną, filozofią i teologią.

Czwarty rozdział dotyczy rysu antropologicznego bioetyki. Zdaniem Autora uprawić bioetykę można jedynie w perspektywie właściwie rozumianej antropologii. Jedynie ona uniemożliwia dokonywania dyskryminacji, a jednocześnie wskazuje na istotne różnice pomiędzy człowiekiem a innymi żyjącymi na świecie gatunkami. Jednak jedynie człowiek zdolny jest do „przekraczania” siebie samego (s. 120). Ten wymiar transcendencji człowieka m.in. wyróżnia go spośród innych bytów żywych. Ta wyjątkowość domaga się uszanowania jego godności, ale jest także wyzwaniem, aby i on taki szacunek przejawiał wobec innych istot żyjących. Człowiek jest istotą żywą, ale zawsze w relacji do innych (s. 134), a także do Boga (s. 137). Wszystko to sprawia i wskazuje na niepowtarzalną wartość ludzkiego życia, która w antropologii chrześcijańskiej jest mocno wyartykułowana.

Piąty rozdział podejmuje zagadnienie statusu embrionu ludzkiego. Rozpoczyna się od prostego, a jednocześnie trudnego pytania: kiedy zaczyna się życie człowieka? Przedstawiony został proces rozwoju biologicznego początków tego życia. Tenże status biologiczny embrionu ukazano w perspektywie indywidualności genetycznej, totipotencjonalności blastomerów, a także w tej perspektywie bliźniaków monozygotycznych, jedności psychosomatycznej człowieka, by wreszcie przedstawić status ontologiczny ludzkiego embrionu. Tak jak Autor ma to w swoim „w zwyczaju”, także i w tym rozdziale prezentuje zastrzeżenie kierowane odnośnie do uznania statusu osobowego embrionu. Przytacza zatem argumenty za i przeciw tzw. „animacji opóźnionej”, by we właściwy

sposób szukać odpowiedzi na pytanie, odwołując się przy tym do myśli filozoficznej, jak i teologicznej zarówno czasów minionych, jak i współczesnych.

Rozdział szósty podejmuje tematykę dotyczącą sztucznego zapłodnienia. Oprócz przekazu danych historycznych ukazane zostały aspekty i dane techniczne „klinicznej” procedury. Autor zapoznaje czytającego, a aspektami medycznymi i psychologicznymi tego zagadnienia, aby zająć także stanowisko pod kątem etycznym uzasadniając to także dokumentami Magisterium Kościoła. Odpowiada także na pytanie, czy upragnione dziecko może być traktowane jako cel lub środek działania zarówno przyszłych rodziców dziecka, jak i podejmujących się przeprowadzania procedury sztucznego zapłodnienia.

Nie mogło zabraknąć także tematu klonowania. W prezentowanym dziele w zasadzie ogranicza się ono do klonowania człowieka. Problematykę tę Autor podejmuje w siódmym rozdziale. Pomija w zasadzie techniczne aspekty procedury, a skupia się na jej etycznych aspektach. Omawia nieco szerzej tzw. klonowanie „terapeutyczne”.

Rozdział ósmy dotyczy dokonywania aborcji. Oprócz wyjaśnień terminologicznych znajdziemy ukazanie tego problemu w kontekście społeczno-kulturowym, a to w celu ukazania aborcji jako działanie okrutnego i nieludzkiego. Z chrześcijańskiego punktu widzenia takie działanie zostało przedstawia jako czyn, który wcześniej musiał się już dokonać „w sercu” człowieka (s. 269), tym większe jest jego zło.

Dziewiąty rozdział podejmuje problematykę inżynierii genetycznej. Jest to krótki, ośmiostro-nicowy tekst przedstawiający podstawowe dane na ten temat. Nie znajdziemy tutaj żadnych nowości, ale jest on traktowany jako dopełnienie istotnych problemów podejmowanych w bioetyce.

Rozdział dziesiąty jest w zasadzie pewną nowością „bioetyki”. Dotyczy on bowiem błędów popełnianych w działaniu medycznym. Oczywiście temat taki jest omawiany i znany od strony medyczno-prawnej wszystkim, którzy pragną podjąć pracę w służbie zdrowia. Jednak Autor tej książki przedstawia go jako pewien istotny bioetyczny problem. Chce przez to wskazać na jego głębszy wymiar. Nie jest to bowiem tylko kwestia tego, na ile lekarz czy dany szpital potrafi obro-nić się np. przed sądownie postawionymi zarzutami, ale jest to problem bardziej natury etycznej, a nie prawnej. P. Merlo przedstawia różnego rodzaju błędy, jakie mogą pojawić się w procedurach medycznych, kończąc na aspekcie etycznym błędu lekarskiego.

Rozdział jedenasty analizuje zagadnienie transseksualizmu. Autor wskazuje najpierw na kryteria ludzkiej seksualności, następnie prezentuje ten problem w aspekcie klinicznym. Jego tezą jest twierdzenie, że transseksualizm jest wynikiem zaburzeń związanych z rozumieniem i odczytywaniem własnej tożsamości (s. 306). Oczywiście jest zajęcie stanowiska etycznego dokonywania tej procedury. Autor np. z punktu widzenia chrześcijańskiego uzasadnia, dlaczego osoby, które poddały się transseksualizacji nie są zdadne do zawarcia związku małżeńskiego.

Rozdział dwunasty podejmuje temat „godnej śmierci”. Rozważana jest tutaj śmierć człowieka jako wydarzenie osobiste, a także śmierć osób bliskich. Ta trudna „logika życia” (s. 328) jest wpisana w ludzką naturę. Tak jak ludzkie życie ma swoją wrodzoną godność, tak też śmierć, która jest nieodłączną częścią tego życia, musi być widziana także w perspektywie godności, godności umierania. Śmierć Jezusa na krzyżu – zdaniem Autora – staje się paradygmatem ludzkiego umierania z godnością (s. 334).

Ostatni, rozdział trzynasty poświęcony jest czynnej pomocy w samobójstwie. Przedstawiono zagadnienie uporczywej terapii i eutanazji. Rozdział kończy się poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie odnośnie do istnienia granic w działaniu medycznym w końcowym etapie ludzkiego życia, w tym także szukanie odpowiedzi o etyczną postawę wobec osób znajdujących się w stanie wegetatywnym.

Recenzowana książka Paolo Merlego wpisuje się w sposób nader pozytywny w wyjaśnianiu bioetycznych zagadnień. Wzrost zainteresowania tematyką bioetyczną jest oczywisty. Dlatego nie dziwi fakt pojawiających się co pewien czas nowych opracowań, choć wydawać by się mogło, że dotyczą one tej samej przecież tematyki. Mimo, że tematyka książki jest w pewnym stopniu trakto-wana wybiórczo, nie pomniejsza to wartości jako całości opracowania. Waler metodologiczny i

dydaktyczny tego dzieła zachęca, aby polecić ją nie tylko studentom teologii czy medycyny, ale także wszystkim, dla których życie człowieka jest zagadnieniem kluczowym i ważnym, dlatego wciąż domaga się jej zgłębiania, tak aby można było odkryć prawdziwą jej wartość i godność, a także wskazać na konieczność ochrony i szacunku jaki mu przysługuje.

Autor umiejętnie wkracza w toczącą się współcześnie polemikę wielu tematów. Daje się uważać to, co jest istotne w interdyscyplinarności bioetyki, a mianowicie umiejętność wykorzystania wiedzy teologicznej, która w żywej dyskusji ze współczesną wiedzą biomedyczną staje się płaszczyzną jeszcze głębszego spojrzenia na problemy dla tych, którzy na co dzień stykają się z człowiekiem jako pacjentem i jego problemami. Pokłosie takiego dialogu, który był prowadzony przez Autora tej książki w czasie zajęć i wykładów uniwersyteckich, uwidacznia się także w lekturze tej publikacji. Czytelnik staje się nie tylko biernym obserwatorem toczącej się dyskusji, ale forma prezentowanego dzieła zmusza czytającego, aby i on w aktywny sposób włączył się w nurt toczącej się dyskusji. Nie jest łatwe połączyć wiedzę o ludzkim życiu z jej etycznymi aspektami. Prezentowane tutaj opracowanie w sposób metodologiczny i zrozumiały stara się nie tylko wskazać na takie powiązania, ale to, co jest najistotniejsze: przedstawić racje uzasadniające takie relacje, i co z nich wynika.

Treści zawarte w omawianej książce dają wyobrażenie o złożoności zagadnień bioetycznych. Autor ukazuje różne punkty ujmowania jakiegoś problemu, ale jako wytrawny pedagog stara się tak prowadzić czytelnika, aby on sam był recenzentem różnorodnych ocen etycznych opinii. Przywoływane opinie filozofów, teologów czy nauka Magisterium Kościoła ma jedynie dopomóc w podjęciu właściwej oceny działania człowieka.

Chociaż w prezentacji książki czytamy, że nie pretenduje ona do tego, aby stać się podręcznikiem bioetyki (s. 5), ale jest jedynie propozycją przybliżenia wybranych tematów z tej dziedziny, jednakże analiza tego opracowania wskazuje, że z pewnością może ona stanowić znakomitą pomoc właśnie w akademickim środowisku.

ks. dr Jan Wolski

### SPRAWOZDANIE Z III OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI MEDIALNEJ *GRANICE KOMPROMISU*

24 października 2009 r. w auli Wyższego Łódzkiego Seminarium Duchownego w Łodzi odbyła się III Ogólnopolska konferencja medialna na temat *Dziennikarz – między prawdą a kłamstwem. Granice kompromisu*. Organizatorem konferencji był Oddział Łódzki Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Katolickich ([www.katolickie.media.pl](http://www.katolickie.media.pl)), natomiast patronat nad zorganizowaniem i przebiegiem konferencji objęli: JE. abp Władysław Ziółek, metropolita łódzki, Jolanta Chelmińska wojewoda łódzki, Jerzy Kropiwnicki, prezydent miasta Łodzi i Włodzimierz Fisiak marszałek województwa łódzkiego.

Konferencja rozpoczęła się mszą św. sprawowaną w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego. Następna część miała miejsce w auli tegoż Seminarium i składała się z trzech następujących części: słowa powitania i wprowadzenia, wystąpienia zaproszonych gości przed i po obiedzie oraz dyskusji podsumowującej i słowa zakończenia.

Słowa powitania wypowiedział red. Zygmunt Chabowski, przewodniczący OŁ KSD. Podkreślił doniosłość zagadnienia prawdy w mediach oraz powszechność podejmowanego kompromisu przez odbiorców treści medialnych, zacytował między innymi wypowiedź papieża Benedykta XVI,